

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku H. K. z udziałem T. K., B. K., J. J., M. K. postanowił:

1. stwierdzić, że spadek po Z. K., synu Z. i M., zmarłym dnia 21 grudnia 2011 roku w Ł., na podstawie ustawy nabyli: żona H. K., syn T. K., córka B. K. oraz córka M. K. po 1/4 części;
2. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

W sprawie ustalono, że w dacie zgonu Z. K. był żonaty z H. K., a nadto pozostawił troje dzieci: B. K., T. K. i M. K.. Nikt z jego spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Przez 3 lata przed śmiercią spadkodawca chorował na nowotwór. W związku z tym postanowił sporządzić testament, aby uporządkować sprawy majątkowe. Mówił wówczas, że nie chce, aby żona H. miała po jego śmierci problemy. W listopadzie 2011 roku poprosił pasierbicę J. J., aby spisała, jakie składniki majątku mają przypaść poszczególnym osobom. J. J. spisała jego słowa, a spadkodawca podpisał się na tym piśmie. W trakcie spisywania słów spadkodawcy były obecne tylko H. K. i J. J.. Z. K. nie traktował spisania jego woli co do przekazania poszczególnych składników majątku jako zakończenia formalności. Sporządzone przez J. J. i podpisane przez Z. K. pismo miało stanowić projekt dla notariusza. Z. K. cieszył się, że weszły w życie nowe przepisy, które powodują, że przypisanie określonej osobie konkretnej rzeczy w testamencie będzie skutkowało przekazaniem tej rzeczy danej osobie. Spadkodawcy zależało bowiem, aby nie było wątpliwości kto z jego spadkobierców dostanie którą rzecz ze spadku. Po tym jak spadkodawca podyktował J. J. powyższe dyspozycje, prosił, aby nikomu nie mówić o jego decyzji. Mówił, że córka M. nie została przez niego uwzględniona, bo zostanie zabezpieczona przez matkę.

W dniu 17 listopada 2011 roku spadkodawca oświadczył przed notariuszem testament stwierdzając, że zobowiązuje wszystkich swoich spadkobierców do przeniesienia na rzecz swoich: żony H. K., pasierbicy J. J., córki B. K. oraz swojego syna T. K. poszczególnych, wyliczonych w testamencie przedmiotów majątkowych, wyczerpujących przyszły spadek.

Nikt nie był obecny w trakcie rozmowy Z. K. z notariuszem. Po wizycie notariusza spadkodawca był zadowolony. Mówił, że wszystko jest załatwione oraz, że żona dostała trochę więcej z jego majątku, ponieważ córka M. K. nie została wpisana do testamentu. Uważał, że H. K. jako matka nie zrobi jej krzywdy, że zabezpieczy ją na przyszłość. Spadkodawca uważał, że dzięki temu, że sporządził taki testament, każdy wie co ma i w ten sposób nie będzie żadnych kłótni pomiędzy spadkobiercami.. M. K., T. K. oraz B. K. przed śmiercią spadkodawcy nie wiedzieli o sporządzeniu testamentu przez Z. D. się o tym dopiero po jego śmierci.

W świetle tych, bezspornych między uczestnikami, ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem polemiki w sprawie pozostawało jedynie to, czy testament winien stanowić podstawę dziedziczenia jako zawierający powołanie spadkobierców, czy też wobec tego, iż zawiera on jedynie zapisy, stwierdzone powinno zostać dziedziczenie ustawowe. W ocenie Sądu Rejonowego, brzmienie testamentu z dnia 17 listopada 2011 roku odpowiada rzeczywistej woli spadkodawcy i nie wymaga specjalnej wykładni. Z. K. wskazał w nim wyraźnie, że zobowiązuje wszystkich swoich spadkobierców do przeniesienia na rzecz żony H. K., pasierbicy J. J., córki B. K. i syna T. K. określonych składników majątkowych. Dodatkowo w odniesieniu do każdej z osób wskazanych w testamencie, po zakończeniu wyliczenia przeznaczonych dla niej składników majątkowych, wskazano w nawiasie, że chodzi o zapis. Taka treść rozrządzeń majątkowych zawartych w testamencie odpowiada treści przepisu art.968 § 1 kc i, w kontekście ustalonej motywacji Z. K. jaka legła u podstaw sporządzenia testamentu wskazuje, że wolą spadkodawcy było ustanowienie zapisów zwykłych

na rzecz osób wskazanych w testamencie. Spadkodawca chciał, aby konkretne składniki majątkowe wskazane w testamencie przypadły konkretnym członkom rodziny, aby nie powstał spór na czyją rzecz mają przypaść.

Inspiracją dla zwartych w testamencie rozrządzeń, była uzyskana przez spadkodawcę informacja o wejściu w życie przepisów dotyczących zapisu windykacyjnego. Uczestniczka J. J. wskazywała, że spadkodawca chciał ustanowić zapisy windykacyjne, ale do tego nie doszło. Nie są znane przyczyny dla których Z. K. ustanowił zapisy zwykłe. Nikt z uczestników postępowania nie był obecny przy rozmowie spadkodawcy z notariuszem. Sąd I. instancji wskazał jednak, że testament sporządzono przed notariuszem, który z pewnością dążył do urzeczywistnienia woli spadkodawcy i nadania jej jasnej i pozbawionej wątpliwości treści.

Z tych względów Sąd stwierdził dziedziczenie na podstawie przepisów ustawy.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli uczestnicy postępowania, wnosząc o jego zmianę poprzez stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 17 listopada 2011 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wywodząc, że Sąd nie rozpoznał istoty stojącej przed nim sprawy, apelujący wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacunku nieruchomości celem ustalenia wartości spornych nieruchomości, wskazanych w testamencie, celem określenia udziałów spadkobierców testamentowych.

Skarżący zarzucili Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów:

- art. 961 kc poprzez jego niezastosowanie, na skutek czego w miejsce dziedziczenia testamentowego Sąd stwierdził nabycie spadku po Z. K. na podstawie ustawy,
- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną i sprzeczną z dowodami ocenę całokształtu materiału dowodowego sprawy, co miało istotny wpływ na wynik postępowania,
- art. 231 kpc poprzez uznanie za ustalony istotnego faktu, iż oświadczenie spadkodawcy z listopada 2011 r. dotyczące spisania składników majątkowych, które mają przypaść poszczególnym osobom było projektem testamentu notarialnego, a nie innym testamentem, pomimo iż wniosku takiego nie można było wyprowadzić z innych ustalonych faktów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,
- art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z dokumentu prywatnego oświadczenia Z. K. z listopada 2011 r. który miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie oceny całokształtu materiału dowodowego, w tym charakteru rozrządzenia majątkowego spadkodawcy na wypadek śmierci, co miało istotny wpływ na wynik postępowania,
- art. 648 § 1 kpc poprzez zaniechanie wydania z urzędu postanowienia nakazującego J. J. złożenie w wyznaczonym terminie, projektu testamentu notarialnego z listopada 2011 r. podpisanego przez spadkodawcę, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że bezsporny między uczestnikami był fakt, iż testament notarialny spadkodawcy Z. K. z dnia 17 listopada 2011 r. stanowi powołanie do spadku wskazanych w nim spadkobierców testamentowych. Sąd także nie miał wątpliwości w tym zakresie, prowadząc przez ponad rok postępowanie zmierzające do stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, z zastosowaniem art. 961 kc, zobowiązując strony do wskazania i uzgodnienia wartości przedmiotów majątkowych przeznaczonych spadkobiercom w testamencie. Na rozprawie z dnia 17 września 2013 r. Sąd miał, w przypadku braku ugodowego ustalenia wartości spornych składników majątku spadkowego przez strony na rozprawie, z urzędu, dopuścić dowód z opinii biegłego, ponieważ strony w pismach nie uzgodniły wartości jedynie 4 przedmiotów majątkowych wymienionych w testamencie i nie określiły udziałów każdego ze spadkobierców testamentowych. Pod koniec ostatniej rozprawy z dnia 17 września 2013 r. pełnomocnik wnioskodawczyni zmodyfikował swoje stanowisko w sprawie i oświadczył, że testament zawiera zapisy, a zatem ma miejsce dziedziczenie ustawowe. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd nie jest jednak związany wnioskiem i z urzędu ustala krąg spadkobierców. W tym stanie rzeczy stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, w ślad za

zmodyfikowanym wnioskiem, pomimo istnienia bezspornych okoliczności objętych dyspozycją art. 961 kc, świadczy o naruszeniu tego przepisu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, czyniąc je podstawą faktyczną swego rozstrzygnięcia.

Logika wyводу wymaga, by pierwszej kolejności odnieść się do zawartych w apelacji zarzutów i twierdzeń, dotyczących pisemnego oświadczenia spadkobiercy z listopada 2011 r. Skarżący (skądinąd niekonsekwentnie) wywodzą, że dokument ten stanowił testament, względnie, że jego treść winna mieć istotne znaczenie przy wykładni oświadczenia woli zawartego w testamencie notarialnym. Myśl, że dokument ten jest testamentem należy jednak odrzucić, gdyż nie został spełniony warunek zawarty w przepisie art. 949 § 1 kc, tj. warunek sporządzenia testamentu w całości własnoręcznie. Samo złożenie podpisu pod testem spisany przez inną osobę nie jest wystarczające dla uznania dokumentu za testament holograficzny. Skarżący nie kwestionują także ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy odnośnie tego, kto był obecny przy dyktowaniu tego dokumentu przez spadkodawcę. Wyklucza to tzw. konwersję, tj. stwierdzenie, że przy okazji sporządzania dokumentu oświadczony został testament szczególny ustny, o którym mowa w przepisie art. 952 kc. W świetle powołanych ustaleń bezprzedmiotowe było badanie dalszych przesłanek skuteczności testament szczególnego, w tym obawy rychłej śmierci i braku możliwości zachowania formy testamentu zwykłego. Bezprzedmiotowe jest także odnoszenie się do zarzutów naruszenia przepisu art. 648 § 1 kpc poprzez zaniechanie wydania z urzędu postanowienia nakazującego J. J. złożenie w wyznaczonym terminie, projektu testamentu notarialnego z listopada 2011 r. podpisanego przez spadkodawcę. Powołany przepis dotyczy jedynie zobowiązania do złożenia testamentu. Do złożenia innych dokumentów można zobowiązać osobę na podstawie przepisu art. 248 § 1 kpc, pod rygorem: grzywny (art. 251 kpc), oraz dokonania oceny odmowy przedstawienia dowodu w kontekście zasad dotyczących oceny dowodów przedstawionych (art. 233 § 2 kpc).

Godzi się jednak stwierdzić, że nawet gdyby przyjąć, wbrew wymowie materiału dowodowego i przepisom prawa spadkowego, że dokument z listopada 2011 r. jednak jest testamentem pisemnym, to konieczne byłoby rozstrzygnięcie konfliktu testamentów, a to w trybie art. 946 i 947 kc. W szczególności z drugiego z powołanych przepisów wynika, że jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Także ewentualna sprzeczność testamentu z wcześniej sporządzonym projektem podlega ocenie Sądu, a to na zasadach określonych w przepisie art. 65 kc. Kwestia roli przedmiotowego dokumentu w wykładni oświadczenia woli ujętego w akcie notarialnym zostanie szerzej omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Poczynienie powyższych uwag umożliwia przejście do omówienia skutków prawnych wywołanych przez testament notarialny z dnia 17 listopada 2011 r. Wskazać zatem należy, że został on sporządzony co prawda na podstawie omówionego wyżej dokumentu mającego stanowić projekt rozrządzenia spadkowego, ale testamentem nie będącego (którego treść jest niesporna, ale który nie znajduje się w aktach sprawy). Nie jest kwestionowane, że ostateczna wola spadkodawcy została oświadczona wyłącznie w obecności notariusza, który sporządzając akt notarialny ujął go w taki sposób, że zobowiązał spadkobierców, do przeniesienia na rzecz wymienionych w testamencie osób wyliczonych składników majątkowych. Jest zatem czytelne, że tym samym spadkobierca włożył na spadkobierców, traktowanych łącznie, obowiązek działania na rzecz konkretnych osób. Takie rozrządzenie jest zbieżne z definicją zawartą w przepisie art. 968 § 1 kc. Stanowi on, że spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły). Dostrzegając bowiem, ustalony przez Sąd Rejonowy i niekwestionowany przez skarżących fakt, że postanowienia testamentu w zasadzie wyczerpują spadek, należy uznać, że byłoby sprzecznością z jednej strony powoływanie do dziedziczenia spadkobierców testamentowych, ale z drugiej nakazywanie tymże spadkobiercom przekazanie sobie samym konkretnych składników majątku. Sprzeczność ta jest tym bardziej rażąca, gdy przypomni

się, że nabycie spadku przez spadkobierców następuje z chwilą śmierci spadkodawcy, zaś omawiany testament ma formę aktu notarialnego. Odmienna, nie powodująca powołanej sprzeczności, sytuacja ma miejsce, gdy przyjąć na podstawie dosłownej treści testamentu, że doszło jedynie do ustanowienia zapisów zwykłych. W takiej bowiem sytuacji z chwilą otwarcia spadku powstaje wierzitelnosc przypadająca od spadkobierców ustawowych na rzecz zapisobiorców, którą w obecnej sprawie spadkobiercy ustawowi są władni wykonać (względnie zapisobiorcy są władni wyegzekwować). Co prawda ponownie występuje sytuacja, gdy część dłużników i wierzycieli jest tymi samymi osobami, jednak to rozumienie testamentu eliminuje zbyteczny, dla osiągnięcia tego samego rezultatu, akt powołania spadkobierców testamentowych.

Dodać można, że stwierdzenie dziedziczenia w sposób postulowany w apelacji nie prowadziłyby do przeniesienia na rzecz "spadkobierców" (tj., prawidłowo, zapisobiorców) wymienionych w testamencie przedmiotów, gdyż polskie prawo cywilne nie zna instytucji testamentu działowego. Wartość przedmiotów wymienionych w testamencie wpływałaby jedynie na wysokość udziałów spadkowych poszczególnych spadkobierców, którzy byliby zmuszeni dokonać działu spadku. Choć nie jest wykluczone, że dział nastąpiłby zgodnie z myślą zawartą w testamencie oraz bez spłat i dopłat, to nie jest można tego uznawać za przesądzone. Natomiast stwierdzenie w postanowieniu spadkowym, że testament zawiera tylko zapisy, zaś dziedziczenie następuje na podstawie ustawy, umożliwi podział majątku spadkowego w sposób całkowicie zgodny z zamierzeniem spadkodawcy, bez niepewności mogącej się rodzić w toku postępowania działowego.

Choć autor apelacji obszernie odnosi się do kwestii zastosowania przepisu art. 961 kc, to konieczne jest podkreślenie, że rozwiązanie w nim zawarte, aktualizuje się jedynie w razie istnienia wątpliwości, co do treści testamentu. Przepis stanowi bowiem, że (...) jeżeli takie rozrządzenie testamentowe [zapisy wyczerpujące spadek] zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się **w razie wątpliwości** za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.). Na gruncie obecnej sprawy zastosowanie tej normy prowadziłyby jednak do skutków, które nie daje się pogodzić ze zasadami prawidłowego rozumowania. Co prawda nie ma podstaw, by kwestionować relacje uczestników twierdzących, że spadkodawca chciał poszczególnym członkom rodziny przekazać konkretne przedmioty, jednak brak jest wiadomości co do tego, z użyciem jakich instrumentów prawnych chciał to uczynić. Stwierdzenie dziedziczenia w udziałach odpowiadających wartości przedmiotów opisanych w testamencie nie prowadziłyby, wbrew temu, co wywodzi apelujący, do osiągnięcia zamierzonego przez spadkodawcę celu, jakim było jasne określenie, które przedmioty komu się należą.

Na koniec należy stwierdzić, że choć wedle wszelkiej wiadomości spadkodawcy było wiadomo, iż w polskim systemie prawnym zaczęły obowiązywać przepisy o zapisie windykacyjnym, to treść aktu notarialnego nie daje podstaw do przyjmowania, że wolą spadkodawcy było poczynienie takich właśnie zapisów. Wniosek taki nie dawałby się pogodzić z faktem, że choć w treści testamentu wielokrotnie używa się określenia "zapis", także w nawiasach, po opisie konkretnego składnika majątkowego mającego przypaść konkretnej osobie, to ani razu nie używa się wprost ani pośrednio określenia wskazującego na "windykacyjny" charakter zapisów. Różnica pomiędzy zapisem zwykłym i zapisem windykacyjnym jest zaś tak zasadnicza, że nie sposób domniemywać windykacyjnego charakteru zapisów wyłącznie na podstawie wyrywkowo przytaczanych przez apelujących okoliczności towarzyszących sporządzeniu testamentu, ale wbrew jego treści. Ostatecznie należy bowiem wskazać, że nikt z apelujących nie był obecny przy oświadczeniu testamentu przed notariuszem oraz, iż sporządzenie aktu przez tę osobę, pełniącą przecież funkcję zaufania publicznego, a jednocześnie posiadającą wiedzę z zakresu instytucji prawa spadkowego, daje rękojmię zgodności testamentu z wolą spadkodawcy. Wspomniana rękojmia stanowi podstawę do przyjęcia domniemania faktycznego zgodności testamentu z wolą spadkodawcy, w myśl przepisu art. 231 kpc. W sprawie nie ujawniono dostatecznych okoliczności uzasadniających, że domniemanie to zostało obalone. Z pewnością nie jest taką okolicznością przebieg postępowania przed sądem I. instancji, w którym Sąd Rejonowy nie był związany wnioskami stron. Nie są po temu podstawą także relacjonowane przez uczestników zamierzenia spadkodawcy, który był przecież władny sformułować testament w sposób nieco odmienny od tego, co opisywał członkom rodziny (z których część o sporządzeniu testamentu nie wiedziała aż do jego śmierci).

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 kpc.